
Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Czerwiec 2015 Nr 365

UROCZYŚCZOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA 4 czerwca

Myli się ten, kto sądzi, że Jezus jest obecny w Eucharystii jedynie symbolicznie lub że przyjmujemy Go tylko w sposób duchowy. Nauka Kościoła katolickiego jest jednoznaczna:



podczas Mszy świętej, w chwili konsekracji, chleb i wino stają się prawdziwie Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, mimo że ich zewnętrzna postać pozostaje.

Nielatwo ogarnąć tę prawdę rozumem. Trzeba uwierzyć. Święta Teresa z Avila zapisała takie słowa: „Nie mogę wątpić, Panie, w Twą Realną Obecność w Eucharystii. Odbarzyłeś mnie tak żywą wiarą, że gdy słyszę jak inni mówią, iż chcieliby

żyć, gdy Ty chodziłeś po ziemi, uśmiecham się, bo wiem, że posiadam Cię teraz w Najświętszym Sakramencie tak samo, jak ludzie w tamtym czasie i dziwię się, czego jeszcze można pragnąć”.

Tym, którzy mają trudności w wierze, sam Pan przychodzi z pomocą. Na przestrzeni wieków nie brakowało cudów eucharystycznych. Jednym z najbardziej znanych jest ten z Lanciano we Włoszech. Wszystko wydarzyło się w VIII wieku podczas sprawowania Mszy świętej przez pewnego mnicha „dobrze obeznanego w naukach świata, ale mało w sprawach Bożych”, tak przynajmniej opisują go dokumenty historyczne. Owemu kapłanowi często zdarzało się wątpić w tajemnicę przeistoczenia. Otóż w chwili, gdy kończył wypowiadać słowa konsekracji, hostia zmieniła się w widoczny fragment ciała, a wino w krew. Oszołomiony, początkowo próbował ukryć zdarzenie, zawijając hostię w kawałek materiału i zakrywając kielich, lecz krople krwi obficie kapąły na ziemię. Ochłonawszy, z radością zwrócił się do współbraci mówiąc: „Chodźcie bracia i **podziwiającie Boga Naszego, który jest tak blisko nas**. Oto Ciało i Krew umiłowanego Pana Naszego”. Szczegółowe badania wykonane w 1971 roku wykazały, że przechowywane przez dwaście wieków Ciało jest prawdziwym ciałem ludzkim i stanowi fragment mięśnia sercowego, Krew natomiast jest prawdziwą krwią grupy AB.

Bóg zakryty

Gdybyś ujrzał Boga takim, jakim jest, czy miałbyś odwagę zwrócić się do Niego?

W Starym Testamencie raz po raz rozlega się wołanie: «Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym?» (1 Sm 6, 20). Izraelici obawiali się takiego spotkania. Byli przekonani, że pociągnęłoby za sobą ich natychmiastową śmierć. Czyż grzesznik może stanąć twarzą w twarz z Bogiem? Posłuchajmy słów proroka Izajasza, który tak opisuje swoje widzenie: «ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafyny stały ponad Nim (...) i wołał jeden do drugiego: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały”. Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem». Nawet aniołowie zakrywali oczy przed majestatem Boga.

Izajasz zdrzął przekonany, że teraz z pewnością umrze: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!” (Iz 6, 1-5).

Tymczasem Bóg jeszcze na kartach Starego Testamentu zapewniał o swojej miłości: „pośrodku ciebie jestem Ja - Święty i nie przychodzę, żeby zatracać” (Oz 11, 9). Przeciwnie, nasz Bóg pragnie, żebyśmy żyli i to pełnią życia (por. J 10, 10). Każdego dnia chce nam w tym pomagać. Uczynił się więźniem naszych kościołów. Dzieli z nami nasz los. Jest z nami we dnie i w nocy gotowy w każdej chwili nas wysłuchać, pocieszyć, umocnić, obsypać łaskami, obdarzyć błogosławieństwem. Wystarczy, żebyśmy z pokorą przyznali, że potrzebujemy Jego pomocy. Wystarczy, żebyśmy zwrócili się do Niego. Mógłby, a przecież nie daje nam odczuć swojej wyższości, nie onieśmiela nas.



W swojej delikatności unią się, skrywa w maleńkiej hostii. Szczęśliwy, kto potrafi to docenić... Święta Teresa z Avila tak pisała: „Jakże ja, nędzna grzesznica, śmiałabym zbliżyć się do Ciebie, Panie, gdybym ujrzała Cię w całym Twym majestacie? Ale do Ciebie pod postacią chleba łatwo jest się zbliżyć, gdyż król ukazujący się w przebraniu nie wymaga tyle zachodu i ceremonii. Gdybyś się był nie ukrył, Panie, któż śmiałby podejść do Ciebie z taką oziębłością, tak niegodnie, z tyłoma wadami?”.

Miłość za miłość

Fakt, że Bóg ukrywa swoją wielkość wcale nie oznacza, że można Go lekceważyć. Na miłość odpowiada się miłością. Doprawdy, mamy Kim się zachwycić, Kogo adorować i wielbić, Komu dziękować, Komu wynagradzać! Jak to robić? Oto kilka rad św. bpa J.S. Pelczara:

- ✓ Gdy niewierni drwią, ty wierz tym silniej, a tę wiarę wyznawaj publicznie.
- ✓ Gdy bezbożni bluźnią, ty czcisz tym głośniejsze.
- ✓ Gdy liczni obrażają Pana świętokradztwem, ty przyjmuj Go do serca czystego, przyjmuj często z należytym przygotowaniem i dziękczynieniem.
- ✓ Gdy oziębli i leniwi zapominają o Najświętszym Sakramencie, ty nawiedzaj Go jak najczęściej.

* * *

Przebieg procesji:

Tegoroczną procesję rozpoczniemy Eucharystią o godz. 15 w kościele parafialnym Św. Mikołaja przy ul. Kopernika 9. Po Eucharystii udamy się do kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP XX. Misjonarzy, następnie do kościoła SS. Karmelitanek Bosych, skąd ulicą Kopernika wrócimy do kościoła parafialnego, zatrzymując się przy Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa OO. Jezuitów.

* * *

Asysta

Szczególne zaproszenie do udziału w procesji kierujemy do dzieci. Te, które w tym roku po raz pierwszy przyjęły Pana Jezusa, prosimy, żeby wyraziły swoją wdzięczność i miłość, towarzysząc Mu w strojach pierwszokomunijnych.

Młodsze dzieci mają ten przywilej, że mogą znaleźć się bardzo blisko Pana, sypać mu kwiaty i wydzwaniać Jego chwałę dzwonekami. Prosimy rodziców, żeby im to umożliwili.

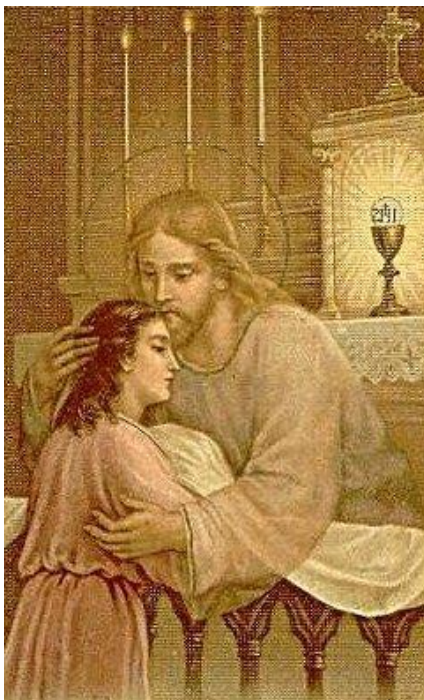
Parafia św. Mikołaja ma wielowiekową tradycję. Jest tu wszystko, czego potrzeba do uświetnienia procesji. Kościelna szafa kryje prawdziwe skarby. Nie brakuje pelerynek do okrycia ramion dzieci ani poduszczynek procesyjnych. Czy znajdą się rączki, które zechcą je nieść?

Chętnych prosimy o podejście do kaplicy dwadzieścia minut przed rozpoczęciem Mszy św. tj. o godz. 14.40.

* * *

Nabożeństwa czerwcowe

Zapraszamy do udziału w nabożeństwach czerwcowych w tygodniu po Mszy św. wieczornej, około godz. 18.30, a w niedziele o godz. 18.30.



* * *

„Odpowiadajcie Mu zatem miłością na miłość i nigdy nie zapominajcie o Tym, którego miłość do was pchnęła aż do śmierci” -św. Małgorzata Maria Alacoque

* * *

Nabożeństwo fatimskie

W sobotę **13 czerwca**, we wspomnienie Niepokalanego Serca NMP, zapraszamy na kolejne nabożeństwo fatimskie. Przewodniczyć mu będzie nasz tegoroczny rekolekcjonista, ks. Mateusz Hosaja, prefekt Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Rozpoczęcie Mszą świętą o godz. 18.00.

Również w sobotę 13 czerwca przypada wspomnienie św. Antoniego z Padwy, patrona ks. Prałata Antoniego Sołtysika. Msza święta rozpoczynająca nabożeństwo fatimskie, zamówiona od Wspólnoty Żywego Różańca, zostanie odprawiona w intencji solenizanta. Księdzu Prałatowi życzymy zdrowia, błogosławieństwa Bożego i wszelkich łask. Dziękując za opiekę duszpasterską nad Klubem Seniora i Bractwem św. Anny, zapewniamy o naszej modlitwowej pamięci.

* * *

KLUB SENIORA

Opiekun *Klubu Seniora*, ks. Prałat Antoni Sołtysik serdecznie zaprasza na kolejne spotkanie, które odbędzie się w czwartek **11 czerwca o godz. 16.00** w sali kolumnowej na wikarówce. Gościem spotkania będzie ks. Stanisław Maślanka, który wygłosi referat na temat: „Moja współpraca z kard. Karolem Wojtyłą a później św. Janem Pawłem II (wspomnienia)”.

Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113

<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>